

Niemcy wypowiadają wojnę oszustom podatkowym

14 kwietnia 2016

Awantura "Panama Papers" zmusi instytucje europejskie do działań przeciwko przedsiębiorcom, uciekającym przed podatkami na Bahamy czy do Lichtensteinu? Komisja Europejska ma wprowadzić nowe przepisy.[S]

Według proponowanych zmian, wszystkie wielkie firmy, działające na terenie Unii Europejskiej, zmuszone będą do deklarowania nie tylko swoich zysków, wypracowywanych na terenie Unii Europejskiej i wysokości płaconych tu podatków, ale także ujawniania szczegółów dotyczących swoich środków, przechowywanych w tzw. rajach podatkowych. To duża zmiana – jak dotąd Komisja pracowała nad przepisami, według których wymagane byłoby wyłącznie ujawnianie zysków i podatków, płaconych w krajach UE.[S]

Informację o rozszerzeniu wymagań wobec potwierdził w poniedziałek Jonathan Hill, komisarz Unii Europejskiej ds. stabilności finansowej, stwierdził też, że zmiany są związane z rewelacjami wynikającymi z wyciekiem danych z Mossak Foneca, firmy zajmującej się "optymalizacją", nazwanym w mediach "Panama Papers". Jak mówił Hill, informacje te "wzburzyły opinię publiczną" i Komisja Europejska powinna na nie zareagować.[S]

Pierwotna wersja przepisów powstała w reakcji na rewelacje dotyczące firm takich jak Apple i Google, które mimo ogromnych zysków płacą w krajach Unii minimalne podatki. Jak wyliczył Parlament Europejski, w sumie kraje wspólnoty tracą na unikaniu opodatkowania 70 mld euro rocznie. Głównymi winowajcami są wielkie firmy, dlatego prawo ma dotyczyć spółek, uzyskujących w ciągu obrotu większe niż 750 mln euro.[S]

Jak twierdzi Hill, czy też dokładniej lord Jonathan Hill, mianowany na stanowisko z ramienia brytyjskiej Partii Konserwatywnej, przepisy pozwolą na odbudowanie zaufania do biznesu. „Mamy w tej chwili do czynienia z pewnymi antyprzedsiębiorczymi nastrojami” – mówił w poniedziałek. „To niezdrowe. Biznes jest potrzebny do tworzenia miejsc pracy i do finansowania usług publicznych. To prawo pozwoli na odtworzenie tego mechanizmu” – tłumaczył.[S]

Krytycy projektu zauważają, że nie stworzono jak dotąd żadnej listy rajów podatkowych, jednak KE zapewnia, że stworzy ją w ciągu sześciu miesięcy. Taka lista powstała już w zeszłym roku, jednak większość krajów członkowskich jej nie uznała. Pierre Moscovici, komisarz europejski ds. ekonomicznych i finansowych, podatków i ceł, stwierdził, że teraz nie powinno być mowy o podobnych wahaniach i że wszystkie państwa członkowskie muszą włączyć się w walkę z unikaniem opodatkowania.[S]

Rozwiązania proponowane przez Komisję są jednak krytykowane przez organizacje, zajmujące się tą kwestią. – Tak długo, jak przepisy nie będą dotyczyły wszystkich krajów, wielkie korporacje wciąż będą miały bardzo wiele możliwości, żeby ukrywać swoje dochody – tłumaczy Tove Maria Ryding z Europejskiej Sieci Długu i Rozwoju Eurodad. – Zamiast rozwiązać problem, przenosimy go z jednego kraju na drugi, wciąż pozwalając na unikanie opodatkowania.[S]

Przeciwko przepisom protestuje też Business Europe, jedna z największych europejskich organizacji zrzeszających przedsiębiorców. „Pomysł, żeby to opinia publiczna oceniała, czy ktoś uczciwie płaci podatki, jest po prostu zły” – tłumaczył jej dyrektor, Markus Beyrer. „To podważa autorytet instytucji państwowych, które powinny się tym zajmować i ścigać nadużycia” – twierdzi. Beyrer nie wyjaśnił, w jaki sposób bronić się przed masowym wyprowadzaniem zysków do rajów podatkowych.”[S]

Tymczasem Niemcy wypowiadają wojnę oszustom podatkowym. Planowane rozwiązania obejmują zapewnienie maksymalnej jawności działania firm oraz stworzenie rejestru wszystkich przedsiębiorstw, wraz z listą osób czerpiących korzyści z ich działalności.[N0]

Według informacji PAP, tak zwany plan Schaeublego zakłada również, że poszczególne kraje powinny połączyć swoje narodowe rejestry w jedną sieć, co umożliwiłoby precyzyjniejszą wymianę informacji. Warunkiem stworzenia takiej sieci jest uzgodnienie jednolitych standardów regulujących zakres informacji w rejestrach. „Konieczny jest ponadto dostęp urzędów finansowych do tych rejestrów”, jak pisze „Die Welt”, cytując dokument będący projektem ustawy.[N0]

Schaeuble nie zamierza zakazać działalności firm fikcyjnych, gdyż nie zawsze wykorzystywane są one do oszukiwania fiskusa. Proponuje jednak ujednolicenie istniejących czarnych list, tworzonych obecnie zarówno przez poszczególne kraje, jak i organizacje międzynarodowe. Nadzór nad listą krajów odmawiających kooperacji w ściganiu przestępstw podatkowych powinna zdaniem strony niemieckiej sprawować OECD. Wgląd do rejestru powinny mieć nie tylko urzędy podatkowe, lecz także organizacje pozarządowe oraz dziennikarze. W zamian minister finansów oczekuje, że dziennikarze śledczy udostępnią władzom wyniki swoich badań.[N0]

Zapowiedziano także podwyższenie kar dla banków i firm uczestniczących w ukrywaniu podatków. Wzorem miałyby być rozwiązania stosowane w USA. Schaeuble planuje ponadto likwidację wynoszącego obecnie 10 lat okresu przedawnienia przestępstw podatkowych.[N0]

Źródła: Strajk.eu [S], NowyObywatel.pl [N0]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net